

Wstęp

Niniejszy numer „Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum”, w całości poświęcony kwestiom podmiotowości w szkole i w uniwersyteckim kształceniu nauczycieli języka polskiego, powstawał tuż po upowszechnieniu w sieci sztucznej inteligencji oraz w czasie protestów środowisk polonistycznych przeciw inercji w ministerialnych projektach nowelizacji systemu kształcenia. Tym samym przyjmuje on formę naukowej refleksji nad sytuacją ucznia i nauczyciela w otaczającej rzeczywistości społeczno-kulturowej, która w znaczący sposób wpływa na edukację oraz sposób myślenia o roli instytucji oświatowych, a niejednokrotnie też determinuje ich kształt i szeroko rozumianą teleologię.

Wobec tego kwestia podmiotowości w edukacji staje się sprawą fundamentalną. I choć podnoszona już wielokrotnie w obszarze rozmaitych dyscyplin naukowych, nabiera szczególnie znaczenia właśnie teraz, gdy współczesny człowiek czuje się przytłoczony ciężarem dehumanizujących mechanizmów biurokracji, a sztuczna inteligencja każe powątpiewać w niepowtarzalność i wydolność jednostki ludzkiej. Prowadzi to do kwestionowania sprawczości i autonomii jednostki, które wydają się zagrożone postępowaniem technologicznym. Postmanowski świat technopolu jest pokusą, której ulegają nie tylko przedstawiciele nauk ścisłych, ale również humaniści, odpowiedzialni m.in. w uczelniach za dbałość o zachowanie wartości osobowej człowieka, poszanowanie jego podmiotowości. Niemniej to przede wszystkim do zadań humanistów należy właśnie sprzeciwianie się szeroko rozumianej standaryzacji, obrona prawa człowieka do wolności myśli i słowa, refleksyjnego podejścia do dyktatu poprawności politycznej, wreszcie wpływania na formację kulturową studentów, także przyszłych nauczycieli języka polskiego. Na naszych barkach wydaje się także spoczywać potrzeba równoważenia tego, co przynosi ze sobą zbiurokratyzowana rzeczywistość uniwersytecka.

Algebraicznie sumowane godziny sylabusów czy prognozy rekrutacyjne, wyniki zdawalności egzaminów, a także rankingi szkół i kategorii dyscyplin uniwersyteckich mierzone w cyfrowo generowanych słupkach stają się nowymi ołtarzami, przed którymi pochylają się głowy zarówno profesorów, jak i szkolnych nauczycieli. Być albo nie być w szkole i uczelni zależy od ustawowo uświęconych algorytmów, tabel, ankiet. Generują one reakcje społeczności szkolnych i akademickich, trenowanych w stosowaniu cyfrowej logiki, narzędzi i tricków, „przyspieszających” cytowanie, „tworzenie”

tekstów, raportów, publikacji. To wobec właśnie tak opisywanej rzeczywistości przeciwwagę stanowić powinna myśl humanistyczna oraz antropocentryczne i antropologiczne idee kształcenia, broniące podmiotowości jednostki, dla której poczucie wolności i sprawczości jest czynnikiem dystynktywnym, wpisującym się w zagrożony paradygmat człowieka w świecie wysoko rozwiniętej technologii.

Pielęgnowana przez entuzjastów upodmiotowionego dialogu przestrzeń edukacyjna również ulega destrukcji, która wynika ze znaczenia zewnętrznego systemu ewaluacji, będącego wyrazem przekonania, że świat ludzkich pragnień, dążeń i wartości jest mierzalny i możliwy do opisu za pomocą wskaźników i ciągów cyfr, układających się w określony system liczbowy. Ludzki rozum, wiedza, wrażliwość i pamięć są systemowo spychane do zadań poślednich, co w instytucjach edukacyjnych oznacza, iż upodmiotowione relacje, warunkujące dobrą międzyludzką współpracę oraz dydaktykę, obecnie są często o tyle pobłażliwie akceptowane, o ile służą wypełnianiu systemowo i punktacyjnie zdefiniowanych celów. W tej sytuacji realizowanie elementów dialogu podczas zajęć, np. prób rozmowy z wpatrzonymi w smartfony studentami, którzy i tak już na wstępie zajęć „wiedzą lepiej”, ma coraz mniejszy związek z obustronną potrzebą spotkania. Uniwersytecki polonista, który co dwa lub cztery lata jest oceniany i dopuszczany (lub nie) do dalszego nauczania na podstawie wyników anonimowych studenckich ankiet i punktowanych wykazów, jest – podobnie jak szkolny polonista – konfrontowany z produktami rynku oraz popkultury i staje się uprzedmiotowionym dodatkiem do prezentacji ekranowych, pokazów filmików, czyli tego, co już cyfrowo zreprodukowane.

W związku z opisywaną sytuacją wydawać by się mogło, że każda ponowiona batalia humanistów o podmiotowy status ucznia i nauczyciela w szkole i uniwersytecie jest z góry skazana na niepowodzenie; że będzie zupełnie nikomu niepotrzebnym środowiskowym wzmoczeniem nastrojów dawno już wygasłych. Jak w popowstańczeniowych czasach (nostalgicznie przypomnijmy dramaturgię życia Adama Asnyka), wszyscy zainteresowani potencjalnymi zmianami zapewne już bowiem pogodzili się ze współczesnym modelem zarządzania szkołami czy akademickimi instytucjami, zaakceptowali zasady systemowo mierzalnej produktywności i sprawnie umacniają rynkowo kształtowaną tożsamość ucznia – czynią z siebie i uczniów oraz studentów zakładników wszelakich opłaczalnych ekonomicznie i wizerunkowo tendencji oraz zawodowych awansów.

Okazuje się jednak, że sprawa wygląda zupełnie inaczej. Zgromadzone w niniejszym numerze „Annales” teksty pokazują bowiem, że kwestia dialogu edukacyjnego, autentyczności spotkania w sytuacji dydaktycznej, obustronnego angażowania uczestników lekcji/zajęć na przekór dehumanizacji wiedzy i związanego z tym szybkiego wypalenia zawodowego jest dla środowiska polonistycznego arcyważnym problemem. Autorzy bieżącego numeru zdecydowanie stawiają na podmiotowość, choć są oczywiście świadomi, że budowanie wspólnotowości i autentyczności lekcyjnego spotkania stanowi obecnie nie lada wyzwanie.

O konieczności rozpoznania nowych warunków dla aktywizacji szkolnego dialogu, uwzględniającego wiedzę o zachowaniach pokolenia Z i Alfa, wrażliwości, habitusach, nawykach i oczekiwaniach dydaktycy i badacze mówią w pierwszej części tomu

(B. Myrdzik, A. Janus-Sitarz, I. Morawska). Zagrożenia i administracyjne ograniczenia podmiotowego wymiaru kształcenia są omówione w tej części także w tekstach odsyłających najnowsze konteksty tego zjawiska (D. Krzyżyk, M. Pieniążek). Tę część rozważań dopełniają refleksje podnoszące koncepcyjny charakter edukacji, która zorientowana jest na podmiot i wyznacza kierunki myślenia o wolności w kontekście formacji osobowej studenta i ucznia (P. Kołodziej, D. Łazarska, J. Hobot-Marcinek).

Podmiotowy charakter kształcenia nauczycieli oraz rozmaite aspekty przygotowania ich do zawodu, przede wszystkim podkreślające wartość orientacji procesu edukacyjnego na wartość osoby, to temat drugiej części naszego tomu, pojawiający się w refleksji badaczy reprezentujących rozmaite ośrodki naukowe (M. Gajak-Toczek, P. Sporek, M. Latoch-Zielińska). Dopełniają je ujęcia akcentujące postawy nauczycieli języka polskiego, którzy zdają egzamin z podmiotowości w praktyce szkolnej, w uwikłaniu między potrzebą wolności a zobowiązaniami administracyjnymi czy obowiązkami egzaminacyjnymi (D. Karkut, M. Stachoń), a także artykuły odsyłające wagę twórczości w kształceniu studentów i uczniów (A. Kucharska-Babula, M. Szoska, E. Mazur).

Trzecią partię rozważań w naszym tomie zajmują ujęcia analizujące problemy podmiotowości w obszarze szeroko rozumianego kształcenia językowego (B. Niesporek-Szamburska, M. Kurczab-Ryszka), odsyłającego do wartości rozmaitych materiałów dydaktycznych, projektujących proces kształcenia i wpisujących się w system ewaluacji. Jakość omawianych dokumentów oraz wpisany w nie obraz świata to także istotny element edukacji, który podejmowany jest w kolejnych tekstach zgromadzonych na łamach niniejszego numeru czasopisma (B. Udzik, J. Kaniewski, M. Marzec-Jóźwicka, M. Rusek).

W czwartej, obszernej części umieściliśmy teksty wskazujące na sposoby czytania zachowujące indywidualny i upodmiotowiony akt lektury, poszukujące wartościowych dzieł uruchamiających perspektywę współczesnego odbiorcy literatury, wchodzące w polemikę z utartymi kategoriami interpretacyjnymi (K. Biedrzycki, M. Kwiatkowska-Ratajczak, D. Michułka, G. Tomaszewska, J. Waligóra, K. Kwak, M. Ochwat/M. Wójcik-Dudek/P. Skubała, D. Szczukowski).

W piątej części głównym wątkiem jest podmiotowy wymiar polonistycznej glotto-dydaktyki (M. Błasiak-Tytuła, Z. Orłowska-Popek, M. Waclawek), która obecnie wydaje się nabierać szczególnego znaczenia, gdy intensyfikacji ulegają ruchy migracyjne, a człowiek, z przymusu czy własnego wyboru, coraz łatwiej pokonuje ograniczenia przestrzeni w poszukiwaniu swojego miejsca w świecie (tej ostatniej kategorii swój tekst poświęciła K. Pławecka).

Z analiz, refleksji, badań i wskazań przedstawionych w niniejszym tomie płyną dość jednoznaczne wnioski. Otóż uczenie samodzielności w rozumieniu i osądzie świata, możliwość tworzenia wspólnych i budujących doświadczeń lekturowo-interpretacyjnych wydają się nieredukowalną wartością lekcji języka polskiego, o którą bezkompromisowo dopominają się i którą w swoich projektach z pasją realizują badaczki i badacze ośrodków naukowych z całej Polski. Zapraszamy zatem do lektury.

